

# Andrzej Kotecki

---

## Pamiętnik podporucznika Wojska Polskiego Kazimierza Szuberta

---

Niepodległość i Pamięć 21/3-4 (47-48), 346-349

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szej Komisji Opiniującej, Członkiem Rady Wojennej i Generalnym Inspektorem Artylerii Wojska Polskiego do 31 lipca 1926 roku, kiedy przeszedł w stan spoczynku. Działalność gen. Hallera w tym okresie historycznym, kiedy był posłem do Sejmu I kadencji z listy opozycyjnego Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, a później działaczem Związku Hallerczyków i Frontu Morges, może być udokumentowana szerzej tylko dzięki zbiorom AAN i CAW. Był to okres ostrych konfliktów politycznych związanych ze śmiercią Prezydenta RP Gabriela Narutowicza. W przyszłości będziemy mogli także, przede wszystkim w oparciu o archiwa i prasę Polonii Amerykańskiej, udokumentować wizyty gen. Hallera w USA w 1923, 1934, 1940 i 1952 roku, a archiwa biblioteki Polonii Brytyjskiej odsłonią nam jego działalność na emigracji politycznej w latach 1940–1960.

Istotną wartością prezentowanego albumu jest bibliografia selek-

tywna opracowana przez zespół: Maksymilian Sokół-Potocki, Elżbieta Barańska, Piotr Dobrowolski, Robert Kopacki, Agnieszka Marek, Magdalena Masłowska, Irena Sawicka. Warto także podkreślić wysokie walory opracowania graficznego albumu i projekt okładki p. Beaty Czekaj-Wiśniewskiej. Korzystając m.in. z doświadczeń redakcyjnych autorów albumu przygotowaliśmy dla władz miast Gdyni, Gdańska i Pucka publikację *Archiwum Polityczne gen. Józefa Hallera i fragmenty wspomnień*, w opracowaniu Xymeny Pilch-Nowakowskiej i Mariana Marka Drozdowskiego.

**Marian Marek Drozdowski**

**Beata Czekaj-Wiśniewska, Dariusz Radziwiłłowicz, General broni Józef Haller w zbiorach Centralnej Biblioteki Wojskowej, Centralna Biblioteka Wojskowa, Warszawa 2012, ss. 480.**

## **Pamiętnik podporucznika Wojska Polskiego Kazimierza Szuberta**

Może się wydawać, że na temat II wojny światowej napisano już wiele. Trudno sobie wyobrazić, że mogły zachować się jeszcze nieodczytane zasoby pamiętnikarskie. A tak właśnie nie jest. Co jakiś czas

rynek wydawniczy zaskakuje nowymi publikacjami o charakterze historycznym. Rodzinne pamiętki, w postaci pieczołowicie przechowywanych archiwaliów wspomnieniowych, są udostępniane przez ro-

dziny uczestników wydarzeń z lat 1939–1945. Dzięki temu mają szansę ujrzeć światło dzienne w postaci opracowań historycznych.

Niejednokrotnie taka publikacja to efekt działania pracowników instytucji zajmujących się ochroną spuścizny archiwalnej. Musi wówczas dojść do zbiegu dwóch sprzyjających okoliczności. Po pierwsze musi znaleźć się autor lub redaktor, który zainteresuje się danym tematem oraz musi znaleźć się wydawca, który opublikuje opracowany materiał. I choć w ostatnich czasach coraz trudniej o zgodną koegzystencję tych okoliczności, to jednak okazuje się, że od czasu do czasu udaje się doprowadzić taką inicjatywę wydawniczą do szczęśliwego finału. Doskonałym tego przykładem jest wydany w Łodzi *Pamiętnik podporucznika Wojska Polskiego Kazimierza Szuberta*.

Na wstępie warto kilka słów poświęcić postaci autora tych wspomnień. Promowany na podporucznika WP 15 października 1938 roku Kazimierz Szubert, rocznik 1916, był absolwentem Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej-Komorowie. Jego przydział służbowy to 48. Pułk Piechoty Strzelców Poleskich, z którym po roku służby rozpoczął szlak bojowy kampanii wrześniowej 1939 roku. Wraz ze swym oddziałem wchodził w skład Samodzielnej Grupy Ope-

racyjnej „Polesie” gen. Kleeberga. Pod jego dowództwem przeszedł cały szlak bojowy. Brał udział w walkach o Kobryń, Piaseczno, Włodawę, Wołę Gułowską. Wzięty do niewoli w dniu 6 października 1939 roku pod Wołą Gułowską, spędził jako jeńiec pięć i pół roku przebywając w trzech oflagach: IIB Arsswalde (Choszczno), II C Woldenberg (Dobiegnie) i X D Hamburg-Fishbeck. Swoją pamiętnik zaczął pisać będąc już jeńcem. Wspomnienia rozpoczyna od promocji oficerskiej, w chwili wyznaczenia do służby liniowej, a więc w 1938 roku, a kończy 7 grudnia 1941 roku.

Pierwsza część opisanych wspomnień obejmuje zaledwie roczną służbę w czasie pokoju. Był to już czas niezwykle napięty. Niepewność związana z wydarzeniami politycznymi oraz mobilizacja ogłoszona 23 marca rozbudziły w młodych żołnierzach zapal do walki. Zapiszki ppor. Szuberta stanowią relację, co się działo w tym czasie, bez zbędnych komentarzy i ocen. Ponadto opisane zostały osobiste doświadczenia. Autor nie robi refleksyjnych wycieczek, co zdarza się często we wspomnieniach pisanych *ex post*. W tym tkwi podstawowa wartość całego pamiętnika.

Część druga to relacja z kampanii wrześniowej. I znów jest to sucha relacja z pola walki. Bez ozdobników, bez zbędnego patosu. Autor

opisuje też piękno i radość z prostych, zwykłych rzeczy: kromki chleba, prostej potrawy, która w warunkach bojowych smakuje niczym delikates.

I trzecia, najdłuższa część pamiętnika, obejmuje okres niewoli jeńniczej do grudnia 1941 roku. Karty tej części dotyczą przede wszystkim sytuacji panującej w oflagach. Czytelnik znajduje relacje opisujące towarzyszy niedoli, rzadziej uwagi na temat osób z obsługi obozu. Wiele miejsca zajmują opisy sposobów na pozyskiwanie pożywienia stale niedożywionych jeńców. Znajdują się tu również informacje na temat wiadomości krążących wśród żołnierzy odnośnie bieżących wydarzeń dziejących się za drutami.

Być może wspomnienia spisane przez ppor. Szuberta nie są odkrywcze, niemniej każde takie źródło może stanowić materiał weryfikujący inne publikacje dotyczące tego tematu i z tego też powodu należy dostrzec zalety opublikowanego pamiętnika.

Przyjrzyjmy się nieco dokładniej tej edycji od strony jej przygotowania i podania do druku. Rękopis pamiętnika wraz z innymi pamiątkami po ppor. Szubercie, od roku 2010 stanowią własność łódzkiego Muzeum Tradycji Niepodległościowych. Dzięki temu redakcja mogła pracować na oryginalnym, nieskażonym żadnymi późniejszymi

ingerencjami dziele. Wydawcy zadbali, by tekst pamiętnika został opatrzony przypisami, które odnoszą się przede wszystkim do wymienionych w nim postaci.

Bardzo istotnym elementem tego wydawnictwa są dwa indeksy – osobowy i geograficzny. Szczególnie ten pierwszy, w połączeniu z przypisami, nabiera istotnego znaczenia. Dzięki indeksom możliwość wykorzystania wydawnictwa w celach naukowych znacznie wzrasta. Praktyka godna naśladowania, szczególnie w publikacjach historycznych czy nawet źródłowych. Stworzony w ten sposób aparat naukowy wymaga również zaprezentowania wykorzystanej literatury. I tu również autorzy wydawnictwa wykazali się rzetelnością. Choć jest to tylko wybrana literatura, to jednak uwzględniono najważniejsze opracowania.

I ostatni element tej publikacji. Na końcu książki znajduje się zestaw zdjęć pamiątek pozostałych po ppor. Kazimierzu Szubercie, stanowiących fragment zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi. Ilustrują one i ożywiają tekst oraz przybliżają postać autora, przez co staje się bliższy czytelnikowi.

**Andrzej Kotecki**

*Niepodległość. Wojna. Niewola. Pamiętnik podporucznika Woj-*

*ska Polskiego Kazimierza Szuberta*. Wstęp i opracowanie Agnieszka Jędrzejowska, Przemysław Wain-

gertner, Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Łódź 2012; ss. 239, il., indeksy, bibliografia.

## „Na stokach Cytadeli poniósł śmierć okrutną”

Roman Żuliński. Jeden z pięciu członków Rządu Narodowego stracony na stokach Cytadeli 5 sierpnia 1864 roku. W 150. rocznicę tamtego tragicznego poranka trafia do nas książka cenna i potrzebna. Tym cenniejsza, że towarzyszy przekazaniu do zbiorów Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie pamiątek o wielkiej wadze. Są nimi grypsy Romana Żulińskiego – świadectwa z ostatnich jego godzin na tym świecie.

Dzień egzekucji pięciu członków naczelnych władz Powstania Styczniowego – pisze Karolina Grodziska, dyrektor Biblioteki PAU – miał być spektakularnym i ostatecznym ciosem, zadaniem przez władze zaborcze polskim nadziejom niepodległościowym. Egzekucja była publiczna, miejsce spoczynku – ukryte i zapomniane, przemyślny akt pogardy. Pamięć okazała się silniejsza (s. 5).

Ostatnie listy skazańca, reprodukowane w tej publikacji, znane wprawdzie z kopii udostępnianych zwiedzającym na wystawie stałej w X Pawilonie Cytadeli Warszaw-

skiej, wzbudzają wielkie emocje. Są to niewielkie karteluski, widać, że pisane pospiesznie na różnorodnym materiale, na ścinkach, jedynych, jakie dostępne być mogły w carskim więzieniu. Przetrwały 150 lat. Nie zniszczyły ich zawieruchy historii, straszliwe czasy wielkiej wojny 1914–1918, gehenna okupacji niemieckiej czy czasy stalinowskiego terroru. Dokumenty carskiej epoki, świadectwo patriotyzmu i wiary jednego z bohaterów Powstania Styczniowego przechowywane jako rodzinne relikwie, udostępnione zostały – w oryginałach – badaczom historii, muzealnikom. Nie wiemy, kto dostarczył je rodzinie, wiemy, komu nauka zawdzięcza oficjalne zwieńczenie udostępnienia tego symbolu nauce.

Przechowywane były w rodzinie Edwarda Żulińskiego, młodszego brata członka najwyższych władz powstańczych, dyrektora wydziału pocztowego Rządu Narodowego. Dar, cenne rodzinne pamiątki, przekazała wnuczka, Anna Żulińska. Ona też opatrzyła publikację słowem wstępnym. Pisze w nim, że grypsy wyniósł z celi Romana – Rafał Krajewski, inny